



NASZA

Trójwiesć

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy

NR 6 (131) ROK XII

CZERWIEC 2004 r.

ISSN 1506-0470

Nakład 1200 egz.

egz. bezpłat.

KONSULTACJE SPOŁECZNE „ZINTEGROWANA STRATEGIA ROZWOJU GMINY ISTEbNA NA LATA 2005-2015”

Projekt dokumentu wypracowany na wspólnych posiedzeniach Komisji poddany zostaje konsultacji społecznej. Każdy mieszkaniec Gminy Istebna ma możliwość obejrzenia dokumentu i wniesienia własnych uwag, opinii i zastrzeżeń przed jego ostateczną akceptacją przez Radę Gminy na sesji, która odbędzie się końcem czerwca br. Dokument w całości dostępny będzie 17 czerwca (czwartek) 2004 r. w godz. 8.00-15.00 w Urzędzie Gminy, pok. nr 204.

PRZYPOMINAM MIESZKAŃCOM JAWORZYŃKI, ŻE ODBIÓR WORKÓW Z ODPADAMI KOMUNALNYMI ODBYWA SIĘ TYLKO RAZ W TYGODNIU WE WTORKI.

PROSI SIĘ O WYSTAWIANIE WORKÓW WZDŁUŻ DRÓG W PONIEDZIAŁKI LUB WTORKI DO GODZ. 8.00

WÓJT GMINY

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wójt Gminy Istebna, 43-470 Istebna 1000 tel/fax 033 8556500 ogłasza przetarg nieograniczony do 60 tyś. EURO na zmianę konstrukcji dachowej części „A” Szkoły Podstawowej Nr 1 w Koniakowie.

Termin realizacji do 20 sierpnia 2004 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 208. Uprawniony do kontaktu z oferentami: Mirosław Kawulok.

Oferę należy składać w Urzędzie Gminy w Istebnej, pok. 102 w terminie do dnia 15 czerwca 2004 r. do godziny 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 2004 r. o godzinie 10.15. w Urzędzie Gminy pok. 100

Kryteria wyboru ofert:

- Cena 80%

- Termin wykonania - 20 %

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w ustawie prawo zamówień publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Wójt Gminy, Danuta Rabin

Powiatowy Urząd Pracy informuje

Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie zlecił wykonanie analizy „Kierunki rozwoju lokalnego rynku pracy powiatu cieszyńskiego do 2005 roku analizy wielowymiarowe i prognozy ostrzegawcze”. Jest ona dostępna na naszej stronie internetowej: <http://www.apraca.pl/kaci>. Analiza ta może być wykorzystana przy pisaniu wniosków o środki z funduszy strukturalnych jako poparcie uzasadnienia potrzeby realizacji projektu dla konkretnej grupy beneficjentów ostatecznych.

1 CZERWCA MIĘDZYNARODOWY Dzień Dziecka



Kochane Dzieci!

Z okazji Waszego święta składamy Wam serdeczne życzenia zdrowia, pomysłowości w nauce i w działalności pozalekcyjnej, sukcesów w rozwijaniu Waszych zainteresowań i spełnienia marzeń.

Zbliżające się wakacje niech będą dla Was czasem wypoczynku, rozsądnej zabawy, zwiedzania Waszych ulubionych miejsc i spędzenia wolnego czasu w gronie najbliższych przyjaciół.

Wójt Gminy i Rada Gminy

PROGRAM SAPARD

I. Drogi gminne

W nawiązaniu do artykułu jaki ukazał się w majowym numerze Nasza Trójwiesć dalej informujemy, że 7 maja Gmina Istebna reprezentowana przez Wójta zawarła z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowy, które określają warunki i tryb udzielenia pomocy finansowej z Funduszy Unii Europejskiej i funduszy krajowych w ramach programu SAPARD. Umowy dotyczą modernizacji następujących dróg:

1. Rastoka,
2. Zimna Woda - Sztoczek,
3. Bryje - Deje.

Podpisanie umów daje możliwość rozpoczęcia prac. W kolejnym etapie Gmina zgłosiła rozpoczęcie robót i przekazała teren budowy Wykonawcy.

II. Ochrona środowiska

Dalej oczekujemy na PROMESY na zadania obejmujące rozbudowę oczyszczalni ścieków w Istebnej - Gliniany i sieci kanalizacji sanitarnej w przysiółkach: Centrum po Beskid, Gazury, Gliniane, Czerchla, Krzyżowa. Brak środków ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powoduje spore opóźnienia w realizacji. Rysuje się nawet scenariusz nieotrzymania dotacji co może spowodować odstąpienie od robót.

III. Infrastruktura turystyczna

Pomimo długiego oczekiwania otrzymaliśmy PROMESĘ na modernizację Parku w Istebnej. ARiMR zobowiązała się do dofinansowania modernizacji parku w wysokości 50 % kwalifikujących się środków - (nie więcej niż 81,5 tys. zł).

Obecnie czekamy na decyzję dotyczącą zgody na zawarcie umowy z wykonawcą robót, a następnie z ARiMR. Dopiero po zawarciu umowy będzie można rozpocząć roboty. Pierwotnie zakładano, że roboty zostaną wykonane w terminie 4 maj do 30 lipiec 2004. Niestety, opóźnienia w realizacji robót będą ok. 2 miesiące.

Opracował: Bogusław Juroszek



GMINNE CENTRUM INFORMACJI

SIEDZIBA: budynek Gminnego Ośrodka Kultury /obok kościoła / sala nr 4, pierwsze piętro.

Jak ten czas szybko leci. To już pół roku minęło od chwili, kiedy Gminne Centrum Informacji w Istebnej rozpoczęło swoją działalność. Pora więc na krótkie statystyczne podsumowanie tego okresu. Jeśli chodzi o wykorzystanie sprzętu komputerowego, znajdującego się na wyposażeniu Centrum to w poszczególnych miesiącach przedstawiało się ono następująco:

L.p.	Miesiąc	Ilość osób	Narastająco od początku
1.	Grudzień 2003	235	235
2.	Styczeń 2004	419	654
3.	Luty 2004	547	1201
4.	Marzec 2004	647	1848
5.	Kwiecień 2004	593	2441
6.	Maj 2004	797	3238
	Razem		3238

To bardzo dobry bilans, jeśli porówna się te dane z wynikami niektórych innych Centrów działających na terenie naszego powiatu jak i województwa. Ilość osób korzystających z usług Centrum w Istebnej zawsze robi duże wrażenie na uczestnikach spotkań przedstawicieli Gminnych Centrów Informacji, które odbywają się w Urzędach Pracy w Cieszynie lub Bielsku w celu wymiany doświadczeń. Większość tych osób to młodzież - absolwenci szkół, uczniowie. Sporą część z nich stanowią osoby niepracujące. Z oferty Centrum korzystają również osoby starsze zarówno pracujące jak i bezrobotne. Sprzęt komputerowy wykorzystywany jest głównie w celu poszukiwania informacji, a tym samym poszerzenia wiedzy - Internet, ale także pisanie prac czy wypracowań szkolnych itp.

Ogromnym powodzeniem wśród klientów Centrum cieszy się poczta elektroniczna, dzięki której nasi mieszkańcy mają możliwość kontaktu praktycznie z „całym światem”.

Pracownicy Centrum udzielają porad poszukującym pracy, którzy mają także możliwość napisania dokumentów potrzebnych przy staraniu się o pracę - CV, list motywacyjny itp. kserowania czy nagrywania na nośniki komputerowe informacji i dokumentów, jak również ich redagowania i obróbki graficznej.

Pracownicy Centrum służą pomocą tym wszystkim, którzy nie dysponują wystarczającą wiedzą np. przy korzystaniu z Internetu czy obsłudze programów komputerowych.

Centrum przeprowadziło dwa bezpłatne kursy - „Podstawy Obsługi Komputera” i „Podstawy Języka Angielskiego”. W związku z zainteresowaniem tego typu inicjatywą, kurs podstaw języka angielskiego zostanie powtórzony w miesiącach letnich.

Pracownicy Centrum wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury przygotowawali materiały informacyjne o gminie dla różnych instytucji i informatorów, pomagali przy redagowaniu i dystrybucji gazetki „Nasza Trójmieść”, a także współpracowali przy organizacji imprez sportowych i kulturalnych w naszej gminie. Brali także udział w różnych szkoleniach, seminariach i konferencjach dotyczących zarówno spraw związanych z działalnością Gminnego Centrum Informacji jak i szeroko pojętej tematyki związa-

nej z Unią Europejską. Bilansując to pierwsze półrocze działalności istebniańskiego Gminnego Centrum Informacji trzeba powiedzieć, że w sposób wyjątkowy jego oferta trafiła w potrzeby naszej społeczności, a zwłaszcza młodzieży. To szczególne „okno na świat”, które stoi otworem przed mieszkańcami naszej gminy, mającymi, co zrozumiałe dużo bardziej utrudniony dostęp do tego typu nośników informacji, niż mieszkańcy miast.

Przedstawiciel naszego Centrum wziął udział w I Forum Gminnych Centrów Informacji. Poniżej kilka zdań o tym wydarzeniu:

Pierwsze Forum Gminnych Centrów Informacji odbyło się 27 maja 2004 roku w Urzędzie Miasta w Tychach. Wzięli w nim udział przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Pani Joanna Stokłosa z Biura Promocji Zatrudnienia WUP przedstawiła zasady działania sieci EURES (Europejskie Służby Zatrudnienia). Mówiła o tym, jak z sieci korzystać i jak ona funkcjonuje. Uczestnicy spotkania wysłuchali też wystąpienia Pani Darii Szczepańskiej - zastępcy Prezydenta Miasta Tychy do spraw Społecznych, poświęconego funkcjonowaniu Gminnych Centrów Informacji. Pani Izabela Moczko - specjalista Programu EURO-NGO mówiła o środkach pomocowych z funduszy unijnych potrzebnych dla funkcjonowania i rozwoju działalności GCI. Szczegółowo wyjaśniała sprawy dotyczące sposobów pozyskiwania pieniędzy i kwestie związane z pisanem projektów. Spotkanie zakończyła dyskusja, w czasie której jej uczestnicy zgodnie zadeklarowali chęć uczestnictwa w kolejnych tego typu konferencjach.

Warsztaty językowe - „Podstawy języka Angielskiego” zostały przełożone na miesiąc lipiec i sierpień. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w dniu 28. 06. 04, tj. ostatni poniedziałek czerwca o godzinie 18.00 w siedzibie Centrum. Warsztaty są bezpłatne.

W godzinach pracy Centrum można korzystać z biblioteczki z książkami i podręcznikami, które mogą zainteresować osoby poszukujące pracy, jak i z informacji zawartych w „Gazecie Prawnej”. Ta oferta powinna w szczególności zainteresować naszych przedsiębiorców.

Oto niektóre tytuły z naszej biblioteczki: „Jak zdobyć pierwszą pracę”, „Co trzeba wiedzieć przed rozmową kwalifikacyjną”, „Co trzeba wiedzieć, żeby napisać skutecznie CV”, „Testy niezbędne przy wyborze zawodu i kierunku studiów” itp.

UWAGA - DZIECI, MŁODZIEŻ, RODZICE - PROPOZYCJA NA LATO!

Mając na uwadze fakt, że duża część naszych dzieci i młodzieży ze zrozumiałych względów nie wyjedzie latem na kolonie czy obozy pracownicy Centrum postanowili wykorzystać jego możliwości lokalowe i sprzętowe w celu organizacji różnego rodzaju spotkań i konkursów dla naszych młodych mieszkańców. Będą one związane z wykorzystaniem komputera i Internetu. W tej chwili program jest w trakcie opracowywania, a wszelkie informacje będą zamieszczone na plakatach, wywieszonych na tablicach ogłoszeń w Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce po 25 czerwca. Informacje można będzie też uzyskać w siedzibie Centrum i pod numerem telefonu - 8 55 61 58.

Centrum zaprasza do współpracy wszystkich, którzy mają dobry pomysł i chcą się z nim podzielić!! Nie zmarnujmy tego lata na narzekanie!!

Wszelkie informacje związane z działalnością Gminnego Centrum Informacji w Istebnej można uzyskać w siedzibie Centrum, pod numerem telefonu - 8 55 61 58 jak również na stronie internetowej pod adresem: <http://www.ug.istebna.pl>

Opracował: Jacek Kohut

Z ŻYCIA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

DZIEŃ SPORTU W DNIU DZIECKA

1 czerwca to Dzień Dziecka, dzień wolny od nauki, ale nie od zajęć sportowych i rekreacyjnych.

Proponujemy w tym dniu naszym dzieciom wiele ciekawych zajęć i imprez. W tym roku pogoda dopisała, więc wszystkie zabawy, gry i konkurencje sportowe odbywały się na świeżym powietrzu.

Zgodnie z planem pracy Szkoły Podstawowej w Koniakowie klasy I-III swoje zabawy odbywały poza szkołą - przy ogniskach i spacerach turystyczno- krajoznawczych. Klasy V były w tym dniu na wycieczce klasowej w Pieninach więc pozostały klasy IV i VI, które brały udział w turniejach i zabawach indywidualnych i zespołowych.

Było więc przeciąganie liny, wyścig z piłeczką na łyżce, wyścigi w workach, skoki na skakance na czas, rzut do kosza, podciąganie się na linie, żonglerka piłką na czas.

A oto wyniki w najciekawszych konkurencjach:

Przeciąganie liny:

Dziewczeta klasa IV b, klasa VI a

Chłopcy klasa IV a, klasa VI b

Bieg w workach:

I m. klasa IV b

II m. klasa VI b

Bieg z piłeczką

I m. klasa IV b, II m. klasa VI b

Wspinanie się na linie /na czas/

1m. Ligocki Kamil kl. VI a

2m. Golik Janusz kl. VI a

3m. Waszut Marek kl. VI b

3m. Pietrasik Adamkl. IV a

Wśród dziewczyn była tylko jedna ochotniczka, która ukończyła tę konkurencję Krężelok Adrianna klasa IV a

Skoki na skakance /na czas - 30 sek./

1m. Natalia Kawulok klasa VI b - 72 skoki

2m. Aneta Pustelnik klasa IV b - 69 skoki

3 m. Ilona Ligocka klasa VI b - 66

4m. Anna Suszka klasa IV b - 64

5m. Eliasz Suszka klasa VI b - 62

6m. Żaneta Kamieniarz klasa VI a - 58

brało udział 47 zawodników

Rzuty do kosza - KLASY IV

1m. Etera Skurzok klasa IV a

2m. Weronika Kawulok klasa IV a

3 m. Mateusz Krężelok klasa IV a - brało udział 32 zawodników

KLASY VI

1m. Joanna Pietrasik VI b

2m. Maria Motyka VI b

2m. Robert Kaczmarzyk VI b

2m. Marek Waszut VI b

2m. Jan Małjurek VI a

2m. Agnieszka Legierska VI a, na 37 startujących

Żonglerka piłką

1m. Mariusz Golik klasa VI b 95 razy

2m. Dariusz Haratyk klasa VI b 70 razy

3 m. Eliasz Suszka klasa VI b 61 razy

4m. Marek Waszut klasa VI b 42 razy

Rozbawionym dzieciom smakował poczęstunek w postaci kołaczy i kielbaski na gorąco.

W dobrych nastrojach dzieci rozeszły się do domów. Na pewno zapamiętają ten dzień, w którym mogły wykazać się swoimi różnymi umiejętnościami, bo konkurencje też były niecodzienne.

Renata Haratyk, Nauczycielka SP I Koniaków

Z ŻYCIA GIMNAZJUM

Moja Mała Ojczyzna

Niedawno odbyła się II-ga edycja konkursu wiedzy o Śląsku Cieszyńskim. Prawdziwym sukcesem okazał się występ uczniów z naszego gimnazjum. Drużyna w składzie Anna Słowiok, Dawid Kohut, Przemysław Wawrzacz i Mateusz Łysek okazała się najlepsza w trudnym egzaminie wiedzy i umiejętności. Prawdziwy to znak, że dla młodego pokolenia naszej gminy wiedza o regionie jest ważna a znajomość historii, tradycji i kultury Śląska Cieszyńskiego jest autentyczna.

Dziś, kiedy jesteśmy już obywatelami wspólnoty europejskiej świadomość własnej tożsamości ma znaczenie pierwszoplanowe. Paradoksalnie - Europa potrzebuje odmienności i wielości kultur a unifikacja, która tak szybko postępuje i wydaje się być zjawiskiem nieuniknionym niesie w pewnym sensie zagrożenie. Ta świadomość powinna być dla Europejczyka wyzwaniem a dla nas mieszkańców Koniakowa, Jaworzynki i Istebnej prawdziwą szansą na rozwój i takie wyeksponowanie własnej kultury i tradycji, aby stały się wartością ogólnoeuropejską i „towarem” eksportowym turystyki.

Przy okazji dziękuję wszystkim nauczycielom z gimnazjum w Istebnej, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia konkursu. Szczególne podziękowania składam pani Annie Probosz, Ewie Koźdoń-Waligórze i Monice Michałek. Pragnę podziękować również dyrekcji za rolę gospodarza imprezy i zrozumienie. Wiem, że właściwe przygotowanie konkursu wymaga poświęcenia wielu godzin pracy i zaangażowania, jest też cennym doświadczeniem organizacyjnym i przynosi satysfakcję.

Refleksje z obrzędu „mieszkania owiec”

Pragnę podzielić się również refleksją z odbytego na Stecowce obrzędu „mieszkania owiec, które to po bardzo długiej przerwie powróciło w nasze gronie. Na początku chciałbym podziękować gospodarzowi imprezy, głównemu sąłasznikowi uroczystości Henrykowi Kukuczce. Również kapeli „Wałasi”, która podjęła ogromny trud powrotu do wypasu owiec w formie spółki sąłaszniczej. To im zawdzięczamy kolejną imprezę na trwale wpisującą się w ofertę kulturową i turystyczną regionu. Za ich sprawą o Istebnej kolejny raz dobrze pisze prasa i niezapomniane wrażenia wywożą stąd nasi goście. Dziękuję wszystkim, którzy przybyli na Sterówkę uczestniczyć w obrzędzie: księdzu Jerzemu Matodze za modlitwę i poświęcenie naszego trudu oraz piękne słowa o tożsamości górala. „Zgrapiantom” z Jaworzynki - jedynej jak na razie grupie śpiewaczej z Trójwsi - za piękny śpiew, stroje i występy, Monice i Rafałowi Wałachom, Józefowi Brodzie, Tadeuszowi Ruckiemu, dzieciom z „Groniczków” i Bogusi Bocek, zespołowi z Istebnej i młodzieży ze „Złotego Gronia”, wiślaninowi Jonowi zwanemu Paweł - śpiwokowi z Malinki za piękne bojtki i przygwary. Dziękuję władzom samorządowym za dostrzeżenie naszej inicjatywy: Staroście Nowotarskiemu i Cieszyńskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu i Gminy Istebna oraz wszystkim radnym oraz członkom stowarzyszenia agroturystycznego i mieszkańcom, którzy do nas przybyli.

A było na co popatrzeć i pokosztować owczarskich wyrobów!

Mam nadzieję, że rozpoczęty w wielkim trudzie proces przywracania pasterstwa i wypasu owiec na naszych groniach będzie się rozwijał, stając się wielką atrakcją turystyczną Trójwiesi. Dziś mogę już powiedzieć, że dzięki przychylności mieszkańców Koniakowa Ochodzita dumnie objęła miano „górnego sałasza”. Tam w okolicach kapliczki powstała owczarska zagroda. Kołyba a obok niej koszar dla owiec wzbogaciły krajobraz kulturowy Koniakowa. Na południowo-wschodnich stokach jest dosyć trawy, aby prowadzić wypas. Tak być powinno wszędzie tam, gdzie od conajmniej kilku lat straszą nieużytki i zaniedbane łąki stając się zagrożeniem pożarowym, wylęgarnią chwastów i gryzoni.

Duże zainteresowanie wzbudzają również pasterskie wyroby: sery, żentyca mogą być odtąd specjalnością kuchni agroturystycznej. Mam nadzieję, że również wyroby z wełny znajdują swoich nabywców, choćby w ramach powstającego w Cieszynie Centrum Rękodzieła.

Liczymy, że znajdą się ludzie wspierający naszą inicjatywę i już w przyszłym roku dołączą na sałasze swoje owce, bo aby wypas stał się opłacalny potrzeba ich przynajmniej 200. Dziś na Ochodzitej jest ich kilkadziesiąt. To od nas mieszkańców zależy, czy pasterstwo odżyje i będzie się rozwijać, świadcząc o ukochaniu tradycji i dumie górali umiejących samodzielnie zadbać o swój los.

Józef Michatek

REFLEKSJE NA TEMAT MIĘDZYNARODOWEGO DNIA ZIEMI

Motto: „Zatruwając przyrodę, stajesz się Panem chorego lasu, własnego oraz pokoleń tej planety!”

24 kwietnia - doroczne Święto Ziemi na całym cywilizowanym świecie. Trudno je lekceważyć lub podważać jego celowość, bądź też jego zasadność. Jednak jeszcze, choć to XXI wiek, wydaje się, że przyjmujemy ten Dzień Ziemi z mieszanymi uczuciami. Dlaczego tak się dzieje? Wydaje się iż wielorakie są ku temu powody. Choćby przykładowo:

1. brak rzetelnej świadomości ekologicznej, że to człowiek właśnie jest źródłem zatrucia planety. To oczywiste, bo takimi wiadomościami, jak klęski ekologiczne świata, bombardują nas wszystkie mass media.

2. Istnieje również brak zrozumienia i zdawanie sobie z tego sprawy, że bez sieci troficznych (pokarmowych) zdrowych, nie ma również zdrowia ludzi. Ludzi stanowiących przecież ostatnie ogniwo łańcucha pokarmowego. Otaczający nas świat: rośliny i zwierzęta mają prawie identyczne potrzeby i cech życia, co ludzkie populacje, a więc: oddychanie, odżywianie, rozmnażanie, poruszanie, wzrost, rozwój. Wymagają często zdrowego środowiska życia (siedliska gatunku), do którego są przystosowane i od którego są uzależnione. Flora i fauna wydalają oboczne produkty przemiany materii oraz reaguje na bodźce otoczenia zewnętrznego. Jednak trzeba w tym momencie powiedzieć, iż to właśnie my wydychając, CO₂ i to zanieczyszczenie powietrza, rośliny spożytkowują w procesie swej samożywności wydając nam życiodajny O₂. Tlen potrzebny do oddychania wszystkim istotom żywym, a więc i nam ludziom. Tlen, bez którego nie ma życia.

3. To my ludzie zakłócamy spokój zwierzętom w ich domu, siedlisku gatunku w przyrodzie, hałasując, zakładając sidła, po-

wodując pożary lasów czy pozbawiając ich możliwości gnieźdzenia się w spokoju, niezgodne z zasadą: „... Jeśli jesteś w wizycie u znajomych, zachowuj się kulturalnie, nie czyni, co Tobie by też by nie było miłe ...”. Czyż las, to nie dom leśnych istot żywych, w którego piętrach roślinności żyją różne żywe stworzenia? Stworzenia właśnie umilają nam życie. Brak hamowania właśnie przez ludzi zaspokojenia prawa mieszkańców lasu do godziwego życia, zaspokojenia potrzeby ciszy, swobody ruchu, zdrowego pożywienia, odpowiedniego terytorium łęgownia, to brak kultury ekologicznej człowieka, brak, prowadzący do zubożenia, stopniowego wyniszczenia wartości planety w postaci pogarszającego się potencjału zasobów surowcowych oraz standardów życia i wartości kulturowych. Przyroda jest nie tylko dobrem materialnym, ale i częścią ogólnonarodowego bogactwa kulturowego narodu i jego potencjału zdrowotnego. Nie zawsze dochodzą do naszej świadomości podstawowe tezy ekologiczne, które głoszą proste i sprawdzone założenia, iż planeta, jeśli tylko to dane człowiekowi, że doskonale wyżyje los ludzi (lecz ludzie nie mniej - NIE). W naszym wspólnym gnieździe życia - musimy pamiętać - o współodczuwaniu, współzależności, współistnieniu i prawie do życia - wszystkich istot żywych!!!

O to walczą właśnie - zdrowo myślący - ekolodzy. Naukowcy, socjologowie biją na alarm: „Nie może być kompromisu w obronie planety”. Ponieważ - chore gleby, wody, powietrze - to nie tylko chorzy - każdy żywy organizm!!! To postępująca śmiertelność zagraża wszystkiemu i wszystkim. To nie slogany - ale to idąca perspektywa najbliższa, w którą czy nie warto się zgłębić?, przemyśleć - aby przetrwać?!

4. To tak jak z człowiekiem - każda istota żywa ma prawo do zachowania gatunku, które powoduje, że: wszystkie organizmy żywe - po okresie rozwoju, osiągające dojrzałość - wydają na świat potomstwo - a potem starzeją się i giną. W ten sposób każde bycie, które się kończy się śmiercią - dzięki rozmnażaniu się - trwa na ziemi od 2 miliardów lat!!!

Jednak chcąc żyć aktywnie w środowisku trzeba umiejętnie z nim współżyć. Chociaż natura wyposaża różne gatunki w mechanizmy przystosowawczo obronne - liczy się zdrowe = czyste środowisko życia. Bowiem zgodnie z właściwościami organizmu, jego budową zewnętrzną oraz wewnętrzną, a także sposobem zaspokajania potrzeb, które pozwalają i umożliwiają przeżycie i pozostawienie potomstwa - trzeba nam samym walczyć o powyższe założenia tego - co nazywamy przystosowaniem.

5. Kuszając się pytaniem - o misję ekologiczną człowieka, czyli o jego „zawód” w środowisku, o jego stan funkcjonalny w środowisku - pytamy o takie warunki spełniane, jak:

- sposób bycia biologicznego populacji ludzkich;
- zachowanie w przyrodzie i środowisku;
- możliwości przystosowawcze w zaspokajaniu naszych potrzeb oraz o dialektyczny związek człowieka i Ziemi jako wzajemny wpływ środowiska i organizmu. Wydolność psychofizyczna człowieka jest zawężona, ponieważ zagrożone jest środowisko przyrodnicze, którego autorem jest sam człowiek. Tę oczywistą prawdę jakoś trudno nam przyjąć do świadomości. Do wewnątrz serca, bo taka jest „pycha” - wyższość gatunku homo sapiens. Brak nam przekonania lub pieniędzy na ochronę lub też ignorujemy stan już obecnych klęsk ekologicznych i nie myślimy lub nie chcemy myśleć ekologicznie. A przecież wprawdzie średnia życia się wydłużyła - ale współczynnik

umieralności rośnie (jak podają statystyki medyczne). Rosną choroby współczesnej cywilizacji, spada naturalna odporność, wyłaniają się ekokłęski, wobec których jesteśmy bezsilni.

6. Jakie jest tło ekokłęski? Są wyrazem konfliktu między działalnością antropogeniczną a wymaganiami natury - jako banku genów, który się ma prawo bronić - przed całkowitym zniszczeniem Ziemi. Naukowcy - ekolodzy twierdzą, iż przekroczenie granic optymalnych relacji człowiek - przyroda zostało już dokonane. Zatem, dokąd zmierzamy?! Pytanie szczególnie właśnie w okoliczności - święta planety!!!

Jak uczciliśmy Dzień Ziemi?

Nasze gimnazjum oprócz sprzątnięcia świata (lepiej by było nie śmiecić, aby sprzątać - nie trzeba było) - uczciło Święto Ziemi również poprzez poranek filmów ekologicznych w stacji E.E. na Dzielecu oraz spotkaniu z leśnikiem, połączonym z krótkim występem uczniów kl. IIIa oraz IIb mającym na celu - przypomnienie wybranych zagadnień z promocji zdrowia na co dzień.

Pan inż. Zb. Vasina z O.E.E. - przeprowadził dla całej szkoły (662 uczniów) bardzo ciekawą lekcję otwartą na temat zagadnień z rodzinnego leśnego - naszego ekosystemu. Było to bardzo potrzebne spotkanie, bo uczniowie dowiedzieli się szczegółów o 2 rezerwach fonistycznych na naszym terenie: o Stacji Doświadczalnej „Wyrch-Czadeczka”, o próbie reintrodukcji bobra, głośca, a także relacjach między turystami a zwierzętami naszych lasów czego nam nie wolno czynić spotykając zwierzęta w lesie. Spotkanie było ciekawe w bardzo interesujących oraz profesjonalnych treściach. Za nie przy okazji wyrazi serdecznego podziękowania składamy tą drogą naszemu zacnemu gościowi oraz Dyrekcji Nadleśnictwa Wisła! Mieszkańcy naszych lasów to też żywe organizmy, mające bardzo wiele wspólnego w swojej biologii co ludzie. Zwierzęta też myślą, czują i być może czasem lepiej potrafią się opiekować swoim potomstwem - jak ludzie itd., itp. To właśnie my uczymy się stale od przyrody, która jest decydująco wpływowa na nasz biologiczny rytm - zegar życia - przypominający też np. pory roku życia ludzkiego. To przyroda nas uczy, żywi, leczy ubiera i stanowi piękno - natchnienie nie tylko dla artystów i poetów. To nie są frazesy!!!

Nasuwa się przy okazji tegoż święta - wiele, wiele refleksji oraz dylematów relacji człowiek - przyroda i to w różnych aspektach. Trudno je tu wszystkie wymienić.

7. Niemniej jednak chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden odwieczny temat jaki stanowi godność ludzka wobec poczucia afirmacji przyrody i jej dóbr oraz jej ochrony? Znane jest też, iż ochrona przyrody - jest właśnie afirmacją ludzkiej godności, prowadzącą do szansy przetrwania cywilizacji współczesnej. Ochrona przyrody jest ochroną życia ludzkiego i istnienia ziemi. Wszak - starodawne puszcze - były świątyniami naszych przodków!!! Być może las - nie stanowi już dziś świątyni dla nas. Jednak nie zapominajmy, iż każdy gest szacunku okazywany przyrodzie i jej Stwórcy - zawsze stanowi przejaw uznania i respektu osoby ludzkiej wobec potęgi dzieła stworzenia, jego cudu istnienia (Po Bogu - nie poprawiajmy). Afirmując wartość, dobro, piękno natury, dajemy wyraz szacunku i własnemu, zdrowemu istnieniu. Zatem - to i od nas głównie zależy egzystencja nasza i wszystkich istot żywych tej Ziemi - planety. Chrońmy ją!

Bogumiła Kohut - Szymańska

Boże Ciało

*W każdym roku, w letniej upałowej porze
wiernym Bogu przyśpiesza krwioobieg tętnice,
w białych Hostiach zastygłe, drgnęło Ciało Boże
słoneczne promienie rzucają blask na sioła, ulice.
W szkarłatach wstęg i kwiatów
w bukietach maków i bławatków
wzrastają ottarze przy ludzkich siedliskach,
w powietrzu chorągwie, jak klucze rajskich ptaków,
o barwach zórz zarannych przefruwają nisko.*

*Ze świątyni rusza procesja, tłumy wiatr kołyszę,
ziarno wiary ludu wyrosło w swojej świętej pysze.*

*twarze ożywione, skupione, widać też wzruszenia,
w taki dzień kruszeją często i serca z kamienia.
To Bóg sprawia, że w dzień Swego święta
Ciałem nam się objawił, radość wielką zostawił
niepojętą,*

*ulice, wąwozy, ścieżki - dziś stubarwna łąka,
ludzkich głów, jak kwiatów, jak lilie dziewczęta.
Bóg widzi rzesze wiernych hen, gdzieś na bezdrożach,
przez miłość do Niego są już Ciałem Bożym ...*

Halina Bukowska - Gluza



Kościół w Istebnej



Kram odpustowy w Istebnej w czasie II wojny światowej

Ocalmy od zapomnienia

Gwiazdka Cieszyńska, 1930, nr 49

W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ

Mimo, iż zakaz był srogi i niejeden już z „rabszyków” porządnie odwalił, bo też gojny Czerwieniak nie darował nikomu, to Janko Gróniowy jednak nie mógł wytrzymać i nieraz wieczorem można było zauważyć, jak krzaki na polanie się poruszają, a między nimi sunął zgięty chłop w guni i szyraku, z twarzą umazaną gliną, w jednej ręce niósł flintę nieledajaką, bo z Ameryki przywiózł ją sobie (była to 16-strzałowa „rajfla”), a w drugiej ręce miał wór szeroki. Dobrze on znał miejsce, gdzie sami wychodzili i rzadko wracał tylko z zajacem.

Szczególnie dziś musi koniecznie przynieść rogacza, boć to jutro świętego „Jóna”, to też jak Hanka od fojta przyjdzie rano dom mu umaić, tojprzecie musi ugościć, a że w zeszłym roku swinie mu zginęły na pomór, więc też „szonki” nie miał, dlatego chociaż trochę obawiał się gojnego, podsunął się jednak aż do Bombola. Był to las wokoło pola pańskiego. Tutaj u kraju usiadł między wysoką paprocią i czekał. Przed nim bielił się pański „kwarter” w Rastocce. Widział dobrze, jak gojny przyszedł do domu, jak dzieci wybiegły naprzeciw niego, on wziął najmniejsze na ręce i w progę widząc żonę, usiadł na ławce przed izbą, żądając wieczerzy. Słońce prawie zaszło. W zorzy wieczornej Janko obserwował gojnego. Chłop był barczysty i silny, strzelbę też miał, opartą o drzewo, a ostatnie promienie przeglądały się w świecącej kolbie niby w zwierciadle. Żona wyniosła gojnemu wieczerzę i usiadła obok niego, a że wieczór był ciepły i kwitnące bzy z jarzębiną rozkosznie pachniały, więc długo siedzieli i gawędzili. Jankowi czas dłużył się niezmiernie. W domu jeszcze tyle roboty, wszystko chciał do porządku przywieść, a pomóc nie miał mu kto, matka bowiem w mięsopucie umarła i od tego czasu sam prowadził „gazdówkę”. Służącej pytać nie chciał, bał się bowiem „porzeczyska”, bo ludziska zazdrośni gotowi dziewczkę-służącą omawiać, że trzyma z nim, a on już z Ameryki i dwa lata, jak wrócił, „galanił” z fojtową Hanką, która mu była wzajemną, nie chciał więc poróżnienia, tem więcej, że żeńić mu się było trzeba. Chciał tylko rok za ś. p. matką pokorować. Ej, bo też to z Hanka dziewczka, jak to mówią i do tańca i do różańca.

Choćby ile było dziewczek, czy to w kościele, czy w karczmie, Hance żadna krasą nie dorównała. Jej oczy śmiejące i dźwięczny, srebrzysty głos wabił licznych pachotków i także z miejscowych inteligentów niejeden rehtór, szandar, financ, praktykant, młody gojny, bai zidkowie z piły za nią patrzyli. Ona zaś z każdym się rozśmiała, żartowała, fortele stroiła, jednak serce swe oddała dawno Jankowi. Od tego już nie było apelacji. Ojciec chętniej byłby widział zięciem jakiegoś pana, bo choć sam chłop, jednak jako fojt lubiał siedzieć z lepszymi w „ekstrowni”. Hanka jednak nie dała się ugiąć, „Jaktóż za Janka pujdym, jaktóż za żodnego” - była zawsze jej jedna i ta sama odpowiedź na liczne propozycje ojca. Ojciec znał Janka i też go lubiał dla jego „szykowności”, lecz wiedział również, jaki z Janka „rabszyk” zawołany i to go „mierzało” (niepokoiło). A nuż go złapią, to szumnie - fojtów zięć w kryminale.

Postanowił więc ojciec ze swego nie popuszczać. Powiedział Hance, że godzi się na Janka, jeśli ten nie będzie „rabszykiem”. Hanka wymogła na Janku, że jej przyrzekł, iż swój nałóg porzuci. Ojciec był pewien, że Janko się nie poprawi, bo wiedział on dobrze, że taki Janko, który więcej rogaczy ubił, niż wszyscy gojni z rewiru i ferszter, nie wytrzyma. Jednego razu przyszła wiadomość, że „przjadzie prezydent” z Opawy, starosta i kupa „inszych” panów.

Ferszter chciał iż też ugościć i dał rozkaz gajowym, aby ubili samioka. Ale cóż, rozkaz jest, a samioka co nima to nima. Ferszter zły skłął całą służbę leśną, poszedł do karczmy i tam lutuje się fojtowi. Fojt, chcąc pomóc z biedy ferszterowi, powiada mu, że on może mu „sernika” do rana dostawić, jeśli tylko ferszter mu go po-

zwoli zastrzelić. Ferszter zdziwił się, wiedział bowiem, że fojt jeszcze flinty w gorści nie miał, jednak dał pozwolenie i obiecał jesz-

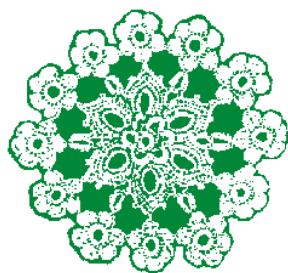
cze dobrze zapłacić. Fojt napisał kartkę i posłał gońca gminnego do Janka, żeby przyniósł samioka do karczmy, bo jest taka potrzeba dla prezydenta. Zagrali parę razy maryjasza, a „somiak” usz był w sieni w miechu. Goj ni borocy cały tydzień nic nie zrobili, a Janko za małą chwilę ucztę prezydentowi zgotował. Ojciec to powiedział matce, matka Hance i ta znów wywstała na Janka. Janko wymawiał się, że wyjątek ten zrobił tylko na żądanie ojca Hanka, jednak przyrzekł Hance, że po drugi flinty do rąk nie chwyci.

Co innego jednak nawyczka, no, ale skoro się ożeni, to już potem amen tabaka. Potem rzuci flintę w kąt, bo coby się mu stało, gdyby widział łyzy w oczu Hanka? Nie zniósłby tego.

Tak myślał Janek, siedzący w kępie paproci i wypatrujący, skoro wysunie się kozioł z podrostu na mieczysko, aby pójść do koniczu. U gojnego posnęli, nastała cisza, nawet wietrzyk listkiem nie ruszał. Było może blisko północy, gdy coś zaszleściło. Na „rajsztaku” (chodnik leśny) usłyszał Janek wyraxnie pukać gałązki, łamane nastąpieniem. Ujął w garście flintę iczeka, oddech tłumiąc. Chwilka dniem mu się ciągnęła, naraz widzi, w mroku wysuwa się z lasu postać kobieca, w białej tochtuszcze odziana i idzie prosto ku niemu. Pierwsza myśl mu napadła, że śmierć, bo dzieckiem będąc, słyszał nieraz, że śmierć chodzi tochtuszką odziana i z kosą. Nie wierzył już jednak w strachy i zarazem myśli, że nikt inny, tylko gojny ubrał się za babę, aby go podejść, ale nie uda się figiel taki - już oko na cylu, palec drży na cynglu, o bracie, nadkryjesz się szłapami. Mierzy chwilkę i odkłada, postać bowiem tuż przed nim i widzi, że jest drobniejsza i daleko mniejsza, niż gajowy. Przykucnął tylko do ziemi i patrzy, co dalej będzie. Postać doszła aż do brzegu, gdzie zaczynały rość paprocie i stanęła, rozglądając się po niebie. Z układu gwiazd można było wnioskować, że już północ. Bystry umysł Janka wzmiankował, że to dziewczka jakaś przyszła po kwiat paproci, która, jak baśń niesie, ma kwitnąć w noc świętojańską. Że się nie mylił, to widzi, gdyż dziewczka schyla się i bada paproć, szuka od krzaka do krzaka i zbliża się coraz bardziej ku niemu. Najpierw obeszła całą kępę paproci do koła i gdy nic nie znalazła, szła do środka. Janek był bezradny, co zrobić. Uciekać było za późno, poznanym być nie chciał, bo nuż się Hanka dowie, gotowa mu odmówić. Za nim był rów, tam złożył flintę, postać jednak usłyszała szelest i wpatruje się w to miejsce, gdzie on leży. Wiedział, że kobiety są z natury lękliwe, zaczął powoli stawać, myśląc, że ona ucieknie. Zmylił się, postać bowiem krzyknęła i upadła na ziemię. Krzyku tego Janko przeląkł się bardziej niż siedmiu gojnych. Poznał bowiem głos Hanka i skoczył ku niej z okrzykiem: Nie bój się, Hanko, to ja! I ona go po głosie poznała, jednak, gdy Janko przyszedł ku niej i objął ją w pół, to zdało mu się, że serce jej pierś rozwali. Ona zaś ręce mu na szyję zawiesiła i chwilę drżała, słowa nie mówiąc. Janko też był zmieszany niezmiernie, nie wiedział, jak zacząć, chciał jednak się usprawiedliwić i mówi: Wiem, żeś chciała znaleźć kwiat paproci na szczęście, Hanko, bo i ja tu poto przyszedłem, ale poco mi kwiat, skoro samo moje szczęście znalazłem. Obrócił się, ukradkiem otarł rękawem guni twarz i objąwszy Hankę ramionami, zwarli się w długim, niemym pocałunku. Hanka nie broniła się, bo była cała oszołomiona tem, co zaszło. Poszli powoli ku domowi Hanka. Janko potem zawrócił, ale po flintę już nie szedł.

Gojny, idąc rano do służby, a widząc zwalaną paproć, znalazł flintę i oddał policji, chwając się, że dwu „rabszykom” ją odebrał, ale ich nie poznał. Hance zaś dziwnem było, czemu Janko, aż tak daleko do Bombola szedł szukać kwiatu, gdy koło Polany też rośnie cała masa paproci. Maić jednak nie szła, bo wstydziła się spotkać z Jankiem. W całej dziedzinie latoś została na św. Jóna tylko Jankowa chata nieomajona. On jednak z tego sobie nic nie robi i życzy każdemu, szukającemu szczęśliwego kwiatu paproci, by taki znalazł, jako on.

Jerzy Probosz



informator kulturalny



Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

„NA PASIÓNKU”

Dwacatego drugiego maja 2004 roku „Mali Istebniocy” przybrali się z Zespołem Regionalnym „Istebna” na XXV Wojewódzki Przegląd Zespołów Folklorystycznych „WICI -2004” w Chorzowie. Rychtowaliśmy się do tego wyjazdu uś trzy miesiące i ni mogliśmy się dočka aż ukoziymy to co my wytrynowali. Dziyń wciaśni mielimy generalnom próbom na scynie „Pod Skoćnióm” i uś my się nie mogli dočkać soboty, kiedy pojadyemy do Chorzowa. Na drugi dziyń, jak my wyjyździali toż było tak zima co hruza. Całóm cestóm my powtarzali program, piecioki my mieli napiecione, chlyb z umastóm teś był we wynzelku, wsiecko tak jako trza. Jak uś my dojechali do skansynu i przewlykli się do strojów, tós my zymbów do kupy ni mogli ściść taki było chłodne wiatrisko. Nejpryndzy wystómpila „Istebna”, przełokropnie my im klaskali, a przy tymu chcieli my uś być starsi i tańcować tak jako uni. Potym prziała kolej na nas ale nic my się nie boli wsiecko było jako się patrzyjny nejgorsi był tyn wiater bo trzepało nami jako gyjsiami. Wystymp się podarził. W nagrodym po ceście wylżyłimy na lody kiere nóm przełokropnie smakowały a w autobusie zjedlimy piecioki i chlyb z umastóm. Z pełnymi brzuchami roześlimy się po chałpach.

Na drugi dziyń zaś my mieli wystymp we Wiśle na XVII Wojewódzkim Przeglądzie Dzieciyncych Zespołów Folklorystycznych - Wisła 2004. Kapkym nóm to źle prziało, bo pram na Istebnym w tyn dziyn trefił łodpust. Do połednia pochodzili my kole bud i nakupili ciego nóm trzeba, potym my się pobawili ale jak prziała trzecio godzina połoblykalimy się do strojów i pojechali ku Wiśle. Pogoda zaś nóm zło trefiała, bo było jeście zimni jako w sobotym a przy tymu jeście kurziło. Jak my se pomyśleli zie trza nóm wyjść na scynym bosu jny w tych kosiulach tós aś nami łotrzepowało. Na sciyjści Pani Kiereś kazała nóm nie sebykać botów, tós przy tym wsieckim tela się nóm wydarziło. Po wsieckim, wymarżnióni pojechalimy du domu.

Na trzeci dziyn dostalimy dobrom nowinym. Wortalo i ciepiynieć na tej scynie, bo się łokozalo, zie w tym Chorzowie wielki zespól dostał pyrsi miyjsce, a my zaś drugi. Jak nóm prziało to hawizo. tós było łokropnej radości. Na tym drugim konkursie nie wiymy, jako nóm pośło, bo nóm jeście nie łokozali. Jak co bedymy wyncel wiedzieć toż Wom łodkoziymy.

Dorota z Istebnego

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej składa serdeczne podziękowania Panu Ryszardowi Jałowiczorowi z SERWISU OGUMIENIA w Istebnej Tartak za okazaną pomoc przy przygotowywaniu kuchni polowych na imprezę „Z biołom polywkom do Europy”.

Wspomnienie Jana Kawuloka „Posiady Przewodnickie”

Jak co roku, tak i w tym wspominamy Jana Kawuloka, który odszedł od nas 28 lat temu.

Tradycyjnie już, a w tym roku 13 maja Koło Przewodników Beskidzkich Oddział w Wiśle zorganizowało „Posiady” u Kawuloków.

Liczne grono przewodników z Wisły, a także z naszej gminy oraz z Koła Przewodników z Cieszyna z prezesem Władysławem Orszulikiem wraz z zaproszonymi gośćmi i znajomymi spotkało się przy grobie Jana Kawuloka na cmentarzu komunalnym w Istebnej, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze.

Druga część spotkania odbyła się w „Chacie Kawuloka”, gdzie czekała żona Franciszka. „Posiady” prowadził prezes Koła Przewodników Beskidzkich w Wiśle p. Sebastian Bestrzyński.

Jako, że „posiady” to wieczór wspomnień, zebrani snuli wspomnienia nie o tylko Janie Kawuloku, ale także o obecnych czasach i o przemijaniu. Pani Zuzanna bardzo ciekawie opowiedziała OySwoich przeżyciach w Warszawie w dniu 1 maja br., gdzie była zaproszona do Zamku Królewskiego z okazji przyjęcia w tym dniu Polski do Unii Europejskiej. Były to niezapomniane chwile, które będzie wspominać ciepło i z dumą.

Na spotkaniu przygrywała kapela „Wałasi” Zbigniewa Wałacha, która stworzyła niepowtarzalny nastrój, a dziecięcy zespół z Istebnej Zaolzia pod kier. Bogumiły Bocek zatańczył i zaśpiewał nasze regionalne pieśni i tańce. Był także poczęstunek - kołaczki z serem i jabłkami i wiosenna sałatka.

Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewem ulubionych pieśni Jana Kawuloka - „Szumi jawor” i „Lata Moje lata”.

Do spotkania za rok - na kolejnych „Posiadach Przewodnickich”!

*Renata Haratyk
Przewodnik Koła Przewodników
Beskidzkich w Wiśle*

I MIYJSCE DLO SABINY I RAFAŁA MIKOŁAJEK

W niedzielnym 06.06.2004r. w Zabrze w Dómu Muzyki i Tańca łodbył sie jedynosty kóncert finałowy „Śląskie Śpiewanie 2004”. W całym kónkursie brało udział przeszło trzy tysiönce dziecek, a do finału dostało sie tysiönć siejset. Sabina i Rafał Mikołajek z Dzieciynczego Zespołu “ Mali Istebniocy” zdobyli I miyjsce w kategorii DUETY. Mijndzy Ślónzokami przytywali Góroli Ślónskich. Piekne gratulacje dlo nich.

Instruktor, mgr Dorota Gazurek

Z ŻYCIA ZESPOŁU REGIONALNEGO „ISTEBNA”...

Miesiąc maj okazał się wyjątkowo gorącym i intensywnym okresem w działalności zespołu. Najpierw, przy okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej, wraz z panią wójt Danutą Rabin, przebywaliśmy w gminie Iława. Trzy dni pobytu nad Jeziorkiem były bardzo owocne w nowe znajomości i kontakty. Za wspaniałą i niezapomnianą gościnę staraliśmy się odwzajemnić



Zespół „Istebna” w Wissembourgu *foto: Tadeusz Papierzyński*

jak najlepszymi występami i godnym zaprezentowaniem naszej góralskiej kultury. A było się przed kim prezentować, gdyż w tych dniach do Iławy, oprócz nas, zjechali przedstawiciele innych partnerskich jej gmin, a także delegacja z Litwy. Był to również okres otwarcia sezonu żeglarskiego w tym regionie, więc nasze występy nad brzegami jeziora były licznie obserwowane. Oprócz czysto rozrywkowego charakteru wyjazdu, ten był dla nas również swoistą lekcją historii. A raczej przypomnieniem takiej lekcji, gdyż o bitwie pod Grunwaldem z 1410r. słyszał pewnie każdy, a my mieliśmy okazję być na miejscu tej bitwy. Co prawda prawie 600 lat później, ale i tak wrażenie pozostaje niesamowite widząc ten ogrom przestrzeni, na której walczyły dziesiątki tysięcy rycerzy polskich i krzyżackich. W tydzień po Iławie zespół „Istebna” skorzystał z kolejnego zaproszenia i pojechał do Kościeliska koło Zakopanego by tam uczestniczyć w 12. Przednówku w Polanach, odbywającym się w miejscowym Domu Ludowym. Był to przegląd grup i kapel z Podhala, a my występowaliśmy jako gość specjalny. Wcześniej jednak wzięliśmy udział w uroczystej mszy św. Za Związek Podhalań oraz w wielkiej paradzie na wozach drogami gminy Kościelisko.

22. maja pojechaliśmy do Chorzowa, gdzie na terenie Śląskiego Parku Etnograficznego odbywał się Wojewódzki Przegląd Folklorystyczny „Wici 2004”. Wraz z nami był, prowadzony przez Dorotę Gazurek, zespół „Mali Istebniocy”. Po raz kolejny okazało się, że folklor w Istebnej ma się bardzo dobrze, a jego prezentacja sceniczna jest na wysokim poziomie, gdyż w swoich kategoriach my zdobyliśmy pierwsze miejsce, a mały zespół został sklasyfikowany na drugim. Nas najbardziej cieszy jednak to, że rosną nam godni następcy i o byt „Istebnej” nie musimy się martwić. Najważniejszym dla nas wydarzeniem minionego miesiąca był wyjazd do Francji, do Wissembourga. Odbywał się tam festiwal folklorystyczny, a my pojechaliśmy na niego w ramach współpracy Śląska z regionem Alzacji. Jest to obszar północno-wschodniej Francji, niezwykle atrakcyjny turystycznie. Znaleźć tam można wszystko, architekturę każdej epoki, góry, doliny, rzeki, jeziora, lasy,

poła, miasta, urokliwe miasteczka i zadbane wioski, gdzie czas jakby zwalnia. Francja urzekła nas swoją gościnnością i ludźmi, którzy wyglądają na pozabawionych trosk, żyją na luzie, bez pośpiechu, czerpiąc z życia to co najlepsze.

W Wissembourgu daliśmy pięć występów i wszystkie zostały gorąco przyjęte. Niezapomniane wrażenie wywarł na nas 20-minutowy pokaz sztucznych ogni połączony z widowiskiem świetlnym zorganizowany na zakończenie festiwalu. Wcześniej mieliśmy możliwość zwiedzenia znajdującej się w pobliżu stolicy Europy - Strasbourga, w którym to znajdują się budynki Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. W mieście tym podziwialiśmy zażytkową architekturę, poprzecinaną licznymi uliczkami, a przede wszystkim olbrzymią gotycką katedrą i dzielnicę zwaną „Małą Francją”. No i oczywiście siedziby instytucji europejskich. Natomiast zwiedzając Wissembourg mogliśmy zobaczyć m.in. dwór, w którym mieszkał król polski - Stanisław Leszczyński. W trakcie kilkudniowego pobytu mieliśmy też możliwość popróbowania specjałów alzackiej kuchni, ciesząc się uznaniem francuskich win, czy piwa, którego ten region jest we Francji największym producentem. Przy okazji staraliśmy się jak najlepiej promować nasz region, w czym pomagali nam również Beata Legierska z Andziółówki ze swoimi koronkami, oraz dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury z Bielska-Białej, Leszek Miłoszewski, który to zaprosił nas na ten wyjazd i to dzięki niemu mogliśmy poznać ten bogaty historycznie i kulturowo region, za co z serca dziękujemy. Maj okazał się owocnym miesiącem dla zespołu, my jednak wiemy, że najważniejsze wydarzenia tego roku dopiero przed nami, dlatego czeka nas w dalszym ciągu intensywna praca, aby móc coraz lepiej i szerzej prezentować nasz folklor. Jeżeli są chętni, młodzi ludzie do uczestnictwa w tym co robimy, to zapraszamy na nasze próby.

Zespółok

Wykaz Imprez Kulturalnych 2004 r.

15 czerwiec - 31 sierpień 2004 r.

Wystawa stroju ludowego Górali Śląskich
Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej

10 czerwca 2004 r.

„Festyn czerwcowy”

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

13 czerwca 2004 r.

I otwarte zawody w Kolarstwie Górskim XC o Puchar Wójta Gminy Istebna

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

10 - 11 lipiec 2004 r.

VIII Dni Istebnej - „Z Ochodzitej przez Skalite po Kozubową”

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

17 - 18 lipiec 2004 r.

Góraliska Biesiada Piwna z zespołem „Krywań”

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

24 lipiec 2004 r.

III Spotkanie Gajdoszy

Istebna - Stecówka

31 lipiec - 1 sierpień

„X Festyn Istebniański”

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

1 - 31 sierpień 2004 r.

Wystawa Twórczości Ludowej

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej

14 sierpnia 2004 r.

„Święto Piwa”

Amfiteatr „Pod Skocznią” w Istebnej

W chrościach dozdrzył
 cziorne oczi
 wiaterek dziwoki
 skoczył
 pozbiyroł
 wszeciutki nutki
 zagroł
 zaspiewoł
 kapeczkym podudroł...
 sfinoł sie do boku
 i pieknie odrfunoł
 a tu
 kajsi w postrzodku
 fest zabolalo
 to co sie poroz
 dobrze wiedziato
 ptozski dospiewaly
 sowy dohokaly
 a wiaterek dziwoki
 bachrate lzy
 pozbiyroł
 i zanioloł kys cesty
 ku chrościom
 kany cziorne oczi
 fórd cziakaly

Małgorzata Kiereś

Dobre słowo
 było w ruchu
 chytali go wsziocy
 jak chycili i zwożyli
 uznali inacy
 że je cinyżki i darymne
 co by tu snim zrobić
 nejlepi by było
 go rozdwa wymiynić
 i tak wymiyniołne
 słoweczko zlachciało
 ale ludziom jakozsi
 na duszi zciynżiatioł
 poczinyi uznować
 że im trza na nowo
 dobrego słoweczka
 pohladać wokoło
 pohladali, hładali
 dniami i nocami
 pytali
 sie ujca aji naszi matki
 a dobre słoweczko
 nogdzi nie uciytkło
 chodzi kole pieca
 i czako na Nas w siyni

Małgorzata Kiereś

REGULAMIN KONKURSU „WYBORY MISS GMINY ISTEbNA 2004 r.”

1. Konkurs „Wybory Miss Gminy Istebna 2004” odbędzie się dnia 11 lipca 2004 roku w Amfiteatrze „Pod Skocznią”

2. Organizatorem konkursu jest Gminny Ośrodek Kultury
 - Biblioteka Publiczna w Istebnej.

3. Konkurs jest imprezą otwartą, organizowaną w ramach Dni Istebnej

4. Zgłoszenia do konkursu odbywają się poprzez wypełnienie i złożenie ANKIETY ZGŁOSZENIOWEJ w biurze Gminnego Ośrodka Kultury Istebna 68, tel. 855 62 08 do 25 czerwca 2004 r.

5. W konkursie mogą brać udział kobiety w wieku od 17 do 25 lat, stanu wolnego (panna). Wzrost kandydatki musi wynosić przynajmniej 165 cm.

6. Kandydatki do tytułu Miss wystąpią w stroju regionalnym, stroju sportowym i stroju wieczorowym, oraz zaprezentują się w kilku konkurencjach, m.in. „Pytanie od jurora”, «Pytanie czy zadanie?» i inne.

7. Warunkiem udziału w konkursie jest:

a) uczestniczenie we wszystkich zajęciach przygotowujących kandydatki do występu m.in. opracowanie kroków tanecznych z choreografem;

b) przygotowanie we własnym zakresie sukni lub stroju wieczorowego (strój regionalny i sportowy dostarczony zostanie przez organizatora);

8. Numer uczestnictwa w konkursie nadany zostanie przez organizatora konkursu i uzależniony będzie od kolejności zgłoszenia.

9. Do oceny prezentacji kandydatek, rozstrzygnięcia konkursu (wyboru Miss Gminy Istebna 2004) powołane zostanie przez organizatora Jury Konkursu, którego decyzja będzie nieodwołalna.

10. Jury dokona oceny kandydatek wg. następujących kryteriów:

- a) umiejętność autoprezentacji;
- b) błyskotliwość i inteligencja;
- c) wdzięk, gracia i urok;
- d) uroda kandydatki.

11. Ostateczny werdykt będzie ustalony w drodze wspólnej dyskusji Jury Konkursu. W przypadku równej ilości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

12. Za pierwsze trzy miejsca (Miss Gminy Istebna 2004, 1-sza wice miss, II-ga wice miss) przydzielone zostaną cenne nagrody rzeczowe, a wszystkie uczestniczki konkursu otrzymają za udział nagrodę pieniężną oraz upominki, ufundowane przez sponsorów i organizatora.

Podziękowanie

- Państwu: Teresie i Stanisławowi Zawadom z Koniakowa nr 471 Szańce ze społeczną pomoc i współpracę z SK PCK.

- Państwu: Józefowi i Marii z Istebnej - Andziolówki za wielokrotne odwołanie darów do PCK Cieszyn - Rynek 6.

- Księżom Proboszczom parafii z: Istebnej, Koniakowa, Jaworzynki - Trzy-catku oraz ich zacnym parafianom za hojne serca czynnego - krzewienie pomocy Czerwono-Krzyskiej

SK. PCK - przy Gimnazjum Istebna

Podziękowania

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, Pani Wójt Danucie Rabin, pracownikom Urzędu Gminy, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Ś.P. Stanisława Koptyńskiego
 składają
 żona i dzieci z rodzinami

Pani Wandzie Koptyńskiej i jej dzieciom z rodzinami
 serdeczne wyrazy współczucia i żalu
 z powodu śmierci męża
 ś.p. Stanisława
 składają Wójt Gminy
 i współpracownicy Urzędu Gminy

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT**PIŁKA NOŻNA - GRA LIGA!**

Klasa A – seniorzy

11.04.	Górki - Istebna	0 : 3
18.04.	Kończyce Małe - Istebna	2 : 0
25.04.	Istebna - Strumień	3 : 2
01.05.	Wisła - Istebna	1 : 2
03.05.	Istebna - Simoradz	0 : 2
09.05.	Pogórze - Istebna	3 : 5
16.05.	Istebna - Brenna	2 : 1
23.05.	Zebrzydowice - Istebna	4 : 2
30.05.	Istebna - Pogwizdów	4 : 1
06.06.	Zabłocie - Istebna	2 : 2

Liga okręgowa B – młodziecy i juniorzy

03.04.	Wilanowiczanka – Istebna	młodziecy	0 : 1	juniorzy	2 : 1
10.04.	Zabnica – Istebna	„	0 : 5	„	1 : 1
17.04.	Mazańcowice – Istebna	„	1 : 6	„	1 : 4
24.04.	Przyborów – Istebna	„	1 : 4	„	3 : 1
01.05.	Istebna – Drogomyśl	„	3 : 4	„	4 : 0
08.05.	Jasienica – Istebna	„	3 : 0	„	0 : 1
15.05.	Istebna – Pogwizdów	„	2 : 0	„	2 : 0
22.05.	Rekord BB – Istebna	„	6 : 1	„	2 : 1
05.06.	Kaczyce - Istebna	„	3 : 1	„	3 : 3

Liga okręgowa – młodziecy i juniorzy młodszy

04.04.	Kozy – UKS Gim. Istebna	młodziecy	0 : 2	Jun. młodszy	3 : 5
12.04.	Ceramed – UKS Istebna	„	4 : 1	„	7 : 0
18.04.	SMS Bielsko – UKS Istebna	„	2 : 4	„	2 : 0
25.04.	UKS Istebna – Chybie	„	5 : 2	„	4 : 0
02.05.	Góral Żywiec – UKS Istebna	„	4 : 1	„	1 : 3
09.05.	UKS Istebna – Mieszko Cieszyn	„	5 : 1	„	2 : 3
16.05.	UKS Istebna – Pogwizdów	„	11 : 0	„	9 : 3
20.05.	Stal Bielsko – UKS Istebna	„	4 : 0	„	3 : 2
23.05.	Czechowice – UKS Istebna	„	2 : 3	„	4 : 0
26.05.	UKS Istebna – Koszarawa Ż.	„	2 : 3	„	1 : 0

Opracował: Jacek Kohut

Barbara Bryczek-Musur

**PIŁKA NOŻNA
- TURNIEJ FIRM**

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że w dniu 10 lipca 2004 - sobota - w ramach Dni Istebnej odbędzie się Turniej Firm o Puchar Wójta Gminy Istebna. Początek planowany jest na godzinę 13.00. Turniej odbędzie się na boisku Pod Skocznią. Mecze rozgrywane będą równocześnie na dwóch połowach boiska. Drużyny wystąpią w sześciuosobowych składach - bramkarz + 5 zawodników w polu. Zgłoszenia firm przyjmowane będą do dnia 2 lipca 2004: w Gminnym Ośrodku Kultury - Janusz Waszut - tel. 8 55 62 08 lub w Gminnym Centrum Informacji - Jacek Kohut - tel. 8 55 61 08

Zapraszamy do udziału!**TURNIEJ SZACHOWY**

W dniu 20.05.04. r w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się Gminny Turniej Szachowy O Puchar Wójta Gminy Istebna. W turnieju wzięło udział 48 uczniów klas 0 do VI w trzech grupach.

kl. do III

- 1 miejsce - Krzysiu Bójko - kl. II
- 2 miejsce - Wojtek Baraniok - kl. I
- 3 miejsce - Jarek Czepczor - kl. III

kl IV-VI chłopcy

- 1 miejsce - Tomek Stańko kl. VI
- 2 miejsce - Tomek Morys kl. V
- 3 miejsce - Bartek Juroszek kl. IV

kl IV - VI dziewczęta

- 1 miejsce - Asia Byrtus kl. V
- 2 miejsce - Kasia Mucha kl. V
- 3 miejsce - Ula Musur kl. IV

Zwycięzcy otrzymali puchary a wszyscy uczestnicy słodycze. Dziękujemy bardzo P. J. Waszut za pomoc w sprawnej organizacji turnieju oraz Urzędowi Gminy za nagrody które są bardzo silną motywacją do ćwiczenia mózgow w trudnej grze jaką są szachy.

„POWIAT BEZ GRANIC”

W sobotę 29 maja bieżącego roku dzieci z naszych szkół uczestniczyły w imprezie sportowo-rekreacyjnej gminy Istebna uczestniczyliśmy w dwóch konkurencjach: chłopcy rocznik 1998 i młodsi grali w turnieju piłki nożnej zajmując ostatecznie 3 miejsce.

Sztafeta natomiast liczyła 14 zawodników, z których każdy miał do pokonania dystans 600 metrów, a uczestniczyły w niej zgodnie z regulaminem dzieci od kl. IV po jednej dziewczynce i chłopcy oraz dwóch przedstawicieli Rady lub Urzędu Gminy. Uczestniczyliśmy w imprezie po raz czwarty i jak do tej pory zajęliśmy w tym roku najlepsze 3 miejsce na 12 startujących gmin.

W sztafecie biegali - Mariusz Juroszek, Legierska Anna, Polok Patryk, Mucha Monika, Kaczmarzyk Tomasz, Kawulok Katarzyna, Bap Rafał, Kawulok Joanna, Kohut Paweł, Zawada Agnieszka, Kawulok Józef, Dragon Sabina, Ligocki Łukasz, Waszut Janusz. W imprezie tej uczestniczyła też pani Wójt Danuta Rabin oraz z-ca przewodniczącego Rady Gminy pan Jan Gazur którzy wspierali naszą młodzież w sportowej rywalizacji.

Chciałbym w imieniu władz gminy oraz własnym podziękować młodzieży za ogromne zaangażowanie i sportową rywalizację oraz ich opiekunom panu Mariuszowi Jurozkowi, Henrykowi Gazurkowi i Jarkowi Hulawemu za przygotowanie reprezentacji gminy Istebna.

Janusz Waszut

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

PIŁKA NOŻNA MŁODZI PIŁKARZE TRÓJWSI I UKS ISTEBNA W DANII!!!

To była niezwykła przygoda sportowo-turystyczna! Po raz pierwszy piłkarze z naszej gminy wyjechali aż do Danii, aby wziąć udział w międzynarodowym turnieju. Reprezentowali nas zarówno młodzi zawodnicy KP Trójwieś jak i UKS Istebna.

Turniej odbył się w dniach 29–31 maja na obiektach duńskiego klubu Silkeborg Boldklub. Wzięło w nim udział 10 drużyn z Niemiec, Danii, Holandii, Irlandii i Polski, którą reprezentowali nasi chłopcy, a także drużyna z Gierałtowic na Śląsku. Rywalizacja toczyła się w dwóch grupach po 5 zespołów. Nasza drużyna trafiła do grupy I, gdzie uzyskała następujące wyniki:

Trójwieś/UKS Istebna	RSC Rheda/Niemcy/	0: 2
Trójwieś/UKS Istebna	Sabro IF/Dania	3: 0
Trójwieś/UKS Istebna	TSV Hegier/Niemcy	1: 1
Trójwieś/UKS Istebna	WVV 334/Holandia/	1: 2

Powyższe rezultaty dały naszej drużynie 4 miejsce w grupie. W meczu o miejsce 7–8 w turnieju rywalem była drużyna TUS Velen z Niemiec. Spotkanie miało bardzo zacięty i wyrównany przebieg i zakończyło się zwycięstwem naszych sąsiadów z zachodniej granicy 2: 1. Zwycięskie bramki dla drużyny niemieckiej padły w ostatnich fragmentach meczu.



Nasza drużyna wraz z opiekunami przed budynkiem klubowym gospodarzy turnieju. *foto: Mirosław Kapaś*

Turniej zakończył się zwycięstwem grupowego rywala Istebnej – RSC Rheda, która w finale pokonała innego przeciwnika z grupy – TSV Hegier 3: 1.

Oto kilka zdań komentacza opiekuna i trenera naszej drużyny – Mirosława Kapasia:

„Udział naszego zespołu w turnieju można uznać za udany. Zajęte miejsce nie jest może wysokie, ale trzeba pamiętać, że nasi chłopcy byli najmłodszą grupą spośród wszystkich uczestników. Mimo to – jak widać po wynikach – nawiązali z każdym rywalem równorzędną walkę. Brak doświadczenia sprawił, że

mimo bardzo dobrej postawy drużyna traciła bramki w ostatnich minutach meczów. Z drugiej strony muszę podkreślić sportową postawę naszych chłopców, której dobre świadectwo wystawia zdobyty przez nas piękny puchar fair – play. Ogromne wrażenie zrobił na nas kompleks sportowy, w którym odbywał



Wręczenie pucharu dla naszej drużyny na zwycięstwo w klasyfikacji Fair Play *foto: Mirosław Kapaś*



Na sekundy przed rozpoczęciem kolejnego spotkania *foto: Mirosław Kapaś*



Nasz zespół gotowy do kolejnego meczu *foto: Mirosław Kapaś*

się turniej, a na który składa się m. in. 16 boisk piłkarskich i wiele innych obiektów sportowych”.

Oto skład drużyny biorącej udział w turnieju:

Bramkarze: Józef Kohut – Jaworzynka, Wojciech Zowada – Koniaków

Zawodnicy z pola: Jarosław Urbaczka – Jaworzynka, Dawid Bieleśz – Koniaków, Piotr Małyjurek – Istebna, Damian Małyjurek – Jaworzynka, Sebastian Kapaś – Istebna, Marek Kohut – Istebna, Tomasz Kapaś – Istebna, Leszek Gorzałka – Jaworzynka, Marek Górniok – Nierodzim, Grzegorz Matuszny – Koniaków, Dawid Wawrzacz – Jaworzynka, Marek Mołdysz – Koniaków, Adam Legierski – Istebna, Bartłomiej Kulik – Koniaków, Szymon Łacek – Jaworzynka, Błażej Legierski – Katowice, Mariusz Juroszek – Istebna.

Opiekunowie: Mirosław i Teresa Kapaś

Organizatorzy i młodzież dziękują za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu P. Andrzejowi Kamińskiemu – Market Rema, P. Stanisławowi Legierskiemu – Olecki, P. Józefowi Legierskiemu – Olecki, P. Józefowi Waszutowi – Ośrodek Sportowo-Turystyczny Olzianka, P. Damianowi i Jackowi Legierskim – Koniaków, P. Henrykowi Zawadzcie – Istebna.

Opracował: Jacek Kohut



Rajd Górski im. Jerzego Kukuczki w Istebnej odbył się 28–29 maja 2004 r.

Zorganizowany został w 25 rocznicę rozpoczęcia zdobywania korony Himalajów, w 15 rocznicę tragedii pod Lhotse pod patronatem Radnych samorządowych.

W pierwszym dniu uczestniczyło 66 grup – około 700 uczestników z różnych miejscowości kraju.



Przybyli goście: Krzysztof Wielicki, p. Siodłak – Naczelnik Beskidzkiej Grupy GOPR, Joachim Przebierała – z Harcerskiego Klubu Tatarnickiego, p. Cecylia Kukuczka - żona Jerzego Tatarnickiego. Komandorem rajdu był Janusz Studziński.

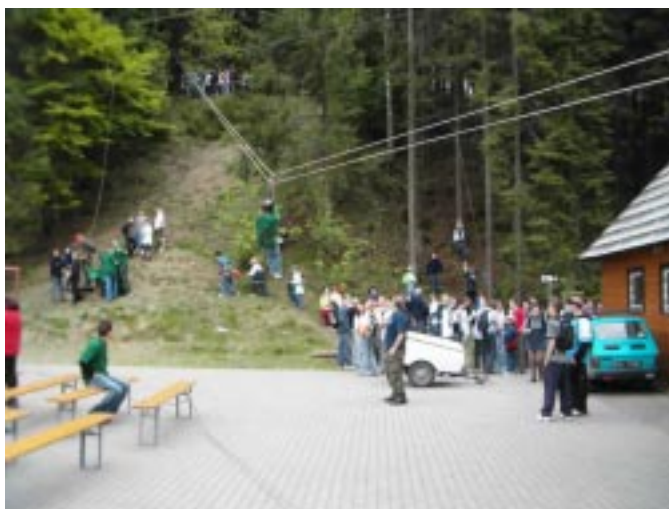
W otwarciu rajdu uczestniczyli również przedstawiciele samorządu w osobach Jan Gazur – Wiceprzewodniczący Rady Gminy, Bogusław Juroszek, Józef Polok – Przewodniczący Komisji Oświaty, Teresa Łaszewska – Sekretarz Gminy.

W drugim dniu rajdu uczestnikami byli indywidualni turyści.

Szlakiem z Kubalonki doszli na Wilcze, gdzie zwiedzali Izbę Pamięci – oprowadzała żona Cecylia. W amfiteatrze był poczęstunek, który przygotowało gimnazjum w Istebnej.

Wystąpił zespół regionalny z Koniakowa. Uczestnicy otrzymali od TVP Katowice koszulki. Pod tablicą pamiątkową w Istebnej Centrum uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze.

T. Łaszewska



PODREĆCZNIKI SZKOLNE

Specjalna oferta przeznaczona dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

Obejmuje blisko **1500 pozycji książkowych**, podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Szkolnictwa.

Przy zamówieniu powyżej 50,00 zł

DOSTAWA GRATIS W 7 DNI

RABATY DO 10%

**ZAMÓW U SWOJEGO LISTONOSZA
LUB W URZĘDZIE POCZTOWYM**



RZEŻUCHA ŁAKOWA

Należy do typowych roślin wiosennych. Gatunek ten powszechnie występuje na podmokłych łąkach, na bagnach, w jasnych miejscach lasów łęgowych, na brzegach wód. Kwiaty tej rośliny są białe, różowe lub białoliliowe z pręcikami o żółtych pylnikach.

W końcu kwietnia i w maju rzeżucha łakowa dominuje na wielu łąkach w naszym regionie.

Tekst i foto:
Jarosław Gil

Gwiazdka Cieszyńska 1930/19

NIKNĄCE ZAWODY - CZ. IV

Starosta weselny

Zdawałoby się, iż dzieci natury, tacy, których „wykąpał wiatr i wykołysał wiatr” młodzi górale, silni i weseli, zawsze są zdrowi. Niestety jednak przeważnie zdarza się, iż właśnie tacy „juhasi” chorują na ciężko uleczalną chorobę, od której leki i zioła nie pomagają, gdyż śpiewa się: „Od boleści jest zielinka, od miłości najlepsza panienka”. Aby ulżyć takiemu, cierpiącemu na miłosną chorobę, po wstępnych zabiegach, jak „wywiad i snymbi”, urządza się „wiesieli”.

Nie będę opisywał zwyczajów weselnych, które z obchodów rodzinnych górala mają najwięcej piękna i tradycji, zaznaczam tylko, że obrzędy te też z biegiem czasu nikną. To też wielką ma tutaj zasługę p. Rudolf Szotkowski, kier. szkoły w Istebnej-Zaolziu, który pierwszy opisał te obrzędy w formie sztuki scenicznej, która to sztuka była odegrana dnia 11 listopada ub. r. przez Koło Macierzy w Istebnej, a pierwszy akt skrócony nadany był przez radio w śląski dzień radiowy. Obecnie znów sekcja amatorska przy Związku śl. katolików w Istebnej przygotowuje „Wesele góralskie”, opracowane dialektem istebniańskim, o czym była wzmianka w nr. 11 „Gwiazdki”, to też każdy interesujący się będzie mógł poznać prawdziwie piękne i dawne ludu zwyczaje.

Właściwą figurą przy każdym weselu był zawsze starosta. Byli to ludzie z darem oratorskim. Taki starosta nie tylko umiał cytować szereg przykładów i zwrotów z Pisma Świętego, nie tylko objaśniał nowożeńcom cały ciężar wspólnego pożycia małżeńskiego, ale umiał też sypać dowcipy niby z rękawa i umiał stosownie zaśpiewać oraz pogodzić zwaśnionych.

Obecnie prawie że niknie zawód starosty weselnego. Składa się na to kilka przyczyn. Pierwej za lepszych czasów trwały wesela trzy dni, obecnie tylko dzień jeden, to też brak czasu nawet na mowę starosty. Dawniej grano tylko na gajdach i „hószlach”, a to prawie same owięzioki, które najwięcej śpiewał starosta, tworząc stosowne zwrotki na poczekaniu. Przed pół wiekiem, gdyby taki zbieracz-amator wierszy ludowych był w Istebnej na weselu, to za trzy dni byłby spisał pokaźną książkę. Tacy starostowie śpiewali na różny temat. Podam wzór takiego owięzioka, w którym piewca robi niby testament:

*Jak ja umrym, co mi docie,
koszulinkym, biote gacze.
Trochłym nowóm, trzosek do ni,
Łabudowi za co zwoni.
Kościelnemu dwa grajcary,
Obstawi świeczkami mary.
A Knopkowi dejcie ryjski,
Bo un śpiwyo z czarnej książki.
Welebnemu osiemnoście,
Jak ni mocie, to pojszczęjcie.
Paterkowi teś co dejcie,
A mie glinóm przisypecjcie.
Rodzinie zaś dejcie piwa,
Bedzie się za mnie modliła.
Śpiwokowi choć szrót dejcie,
Do karczmy go zawołęjcie,
Bo un śpiewo i godzinki
Szak to Kuba z Tokarzonki.
Zoczóm dejcie po pięcinie,
Tela zostanie w dziedzinie.*

*Bębnorzowi na kieluszek,
Bo go bardzo boli brzuszek.
A nie płacicie, babo, dzieci,
Szak i wóm też czas uleci.*

Inny znów żalił się, gdy pierwszy żyd i spirytysta sprowadzili się do Istebnej:

*Istebniajsko parafija,
Była piekno jak lilija.
Teraz sie usz stracić musi,
Bo w ni žid i szpyrytusi.
Žid jako žid jeszcze lepsi,
Jeszcze chociaż w Boga wierzi.
Ale gorsi szpyrytusi,
Czi jyny wierzóm o duszi.*

I tak w stuzwrotkowy dwuwierszu żalił się chłop-analfabeta, niby w jasnowidzeniu miał dane poznać, ile zła i niesnasek w Istebnej później powstało z tych dwóch elementów.

Rola starosty zaczynała się już na „snymbach” (przedślubna umowa); tutaj starostowie starali się, by ojcowie, młodym czem najwięcej majątku obiecali. Kończąc krótki rys zawodu niktającego starosty weselnego, zapraszam każdego do Istebnej na „Góralskie wesele”, którego termin podany będzie w „Gwiazdce”.

(Łabuda - dzwoniacz; Knoppek - organista; szrót - część ubrania; Kuba z Tokarzonki - śpiewak.)

Jerzy Proboisz

FIRMA P.H.U.K. „KACZYŃSKI” OFERTA:

- SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
- SERWIS, MODERNIZACJA I NAPRAWA KOMPUTERÓW
- KONSULTACJE Z PODSTAW OBIĘCZI KOMPUTERA

ISTEBNEJ MOŻLIWOŚĆ PRZYSZĄDZI DO KLIENTA

INFORMACJE: POD NUMEREM TELEFONU : 0697-476-358 (DZI 20:00) LUB W MOJIM RUCH (CZASY GÓRNE)

PRZYKŁADOWY ZESTAW KOMPUTEROWY:

PLITA	486	800000	1	ATA	20	500000000
PROCESOR	486	333	1	ATA	20	500000000
RAM	DDR	128	MB	PC-333		
DISK	IDE	40GB	1	ATA	20	500000000
DISK	IDE	144	MB			
CD	CD-ROM	10	CD-ROM			
KLAWIATURA	KLAWIATURA	1	KLAWIATURA			
MYŚ	MYŚ	1	MYŚ			

DO RETURNU SŁOŻENIA - TRWAĆCIE DLAŚCIE

TRWAĆCIE DLAŚCIE - TRWAĆCIE DLAŚCIE

CENA : 1400,00 zł

CENA NA DZIEŃ 100,00 zł

GWARANCJA

ZESTAWY BRUKOWE JUŻ OD 1000,00 zł

ISTEBNEJ MOŻLIWOŚĆ ZARÓWNIENIA DOWOLNEGO ZESTAWU KOMPUTEROWEGO



**Prywatne Ognisko Muzyczne
w Istebnej
ogłasza zapisy
/w roku szkolnym 2004 - 2005/
na I-szy rok nauki gry
na instrumenty smyczkowe,
klawiszowe, dęte i perkusyjne.**

**Blizsze informacje można uzyskać
pod numerem komórkowym
0607396521**

Reklamy * Reklamy * Reklamy * Reklamy

PPHU Karina - Karina Poloczek
43-460 WisłaAutoryzowany Przedstawiciel „STIHL”
Wisła, ul. 1 Maja 43, tel. 033 855 18 60**PILARKI, KOSY, ŁAŃCUCHY, OLEJE
WARSZTAT - NAPRAWA URZĄDZEŃ
HUSQVARNA, STIHL I INNE
NAPRAWA KOSIAREK - RATY, SERWIS****ODŚNIEŻARKI FIRMY STIGA OD 1899 ZŁ****UBEZPIECZENIA WSZELKIE**

W domu handlowym „U Gazdy” w Istebnej Centrum - Ryszard Chwist

poniedziałek		15.00	17.00
wtorek	9.00	12.00	15.00 17.00
czwartek	9.00	12.00	15.00 17.00
piątek		15.00	17.00
sobota	9.00	12.00	

nr tel. 0 601 45 30 46
lub (033) 855 63 10Pozostałe godziny praca
w terenie wg. uzgodnień

Compensa S.A.

PTU S.A.

Samopomoc S.A.

WARTA S.A.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUV”

- Najtańsze stawki ubezpieczeniowe!

- Możliwość zawierania umów w domu klienta!

PZU UBEZPIECZENIA

- KOMUNIKACYJNE /OC/AC/NW/
- ZIELONA KARTA
- KOSZTY LECZENIA ZA GRANICĄ
- MAJĄTKOWE - DOPY/ZABUDOWANIA GOSPOD.
- ZWIERZĘTA

Pośrednik Ubezpieczeniowy Teresa Stańko

Koniaków Centrum tel. 855 71 02

Poniedziałek - Urząd Gminy Istebna od 9.00 - 12.00

Wtorek - sobota - Biuro Koniaków Centrum (Dom Handlowy)
8.00 do 13.00, tel. 855 64 93**Sklep „Meblik”**

Wisła, ul. 1 Maja 43, tel. 855 18 60

**OFERUJEMY MEBLE: TAPICEROWANE,
MEBŁOŚCIANKI, MEBLE SYSTEMOWE,
SYPIALNIE, KUCHNIE
I PRZEDPOKOJE,
MATERACE****TRANSPORT GRATIS, RATY**
Serdecznie zapraszamy!

Biuro rozliczeń podatkowych

„BUCHALTER”

Filia Istebna - Andziołówka 844

tel. 855 7624 czynne codziennie

oferuje pełną obsługę księgowo-podatkową,
kadrowo-płacową pracowników dla Firm
oraz osób fizycznych (PIT)Biuro posiada licencję MF nr 7058/98 oraz
ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej
TUIR CIGNA STU S.A. nr polisy A167944

- KOMUNIKACYJNE - OC, AC, NW,
- ZIELONA KARTA, PAKIETY KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE - BUDYNKI, SKLEPY, FIRMY
- PEŁNY ZAKRES ZWIERZĘTA DOMOWE,
- KOSZTY LECZENIA ZAGRANICZNEGO
- ŻYCIOWO-EMERYTALNE II I III FILAR W PZU

WARTA SA

**TANIE UBEZPIECZENIE KOMUNIKACYJNE
- SZEROKI WYBÓR FIRM**

Pośrednictwo Ubezpieczeniowe:

Małgorzata Michalek - Koniaków 733

tel. 855 71 81

* BIURO KONIAKÓW-MATYSKA

codziennie oprócz niedziel 9.00-19.00,

* URZĄD GMINY POK. 117:

wtorki 8.30-11.00

**ZAKŁAD OPTYCZNY**

ul. 1-go Maja (pawilon usługowo-handlowy)

43-460 Wisła tel./fax (033) 855-30-84

czynny: pon.-pt. 9.00-17.00

sobota 9.00-13.00

Polecamy:

- Pełny zakres usług optycznych
- Realizacja recept Narodowego Funduszu Zdrowia
- Szybka realizacja zleceń

Gabinet okulistyczny

- Komputerowe badanie wzroku
- Dobór soczewek kontaktowych

Badania wykonują specjaliści chorób oczu

Wtorek od 15.00 - lek. med. Krystian Czajkowski

Piątek od 15.30 - lek. med. Władysława Broda

Możliwość telefonicznej rejestracji - tel. (033) 855 30 84

**RADA POWIATU SAMOOBRONY
przypomina swoim sympatykom
w Gminie Istebna o możliwości kontaktu
607 118 401**

„Nasza Trójwiesć” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej Adres: 43-470 ISTEBA 1000, tel.85-56-087 - woj. śląskie
Adres strony internetowej Gminy Istebna: www.ug.istebna.pl, adres poczty elektronicznej Urzędu Gminy: urzad.gminy@istebna.pl
Redaguje Zespół w składzie: Krystyna Rucka, Janusz Waszut, Elżbieta Legierska-Niewiadomska
Skład komputer. i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. (0-33) 85-10-543, fax (0-33) 85-11-643

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada